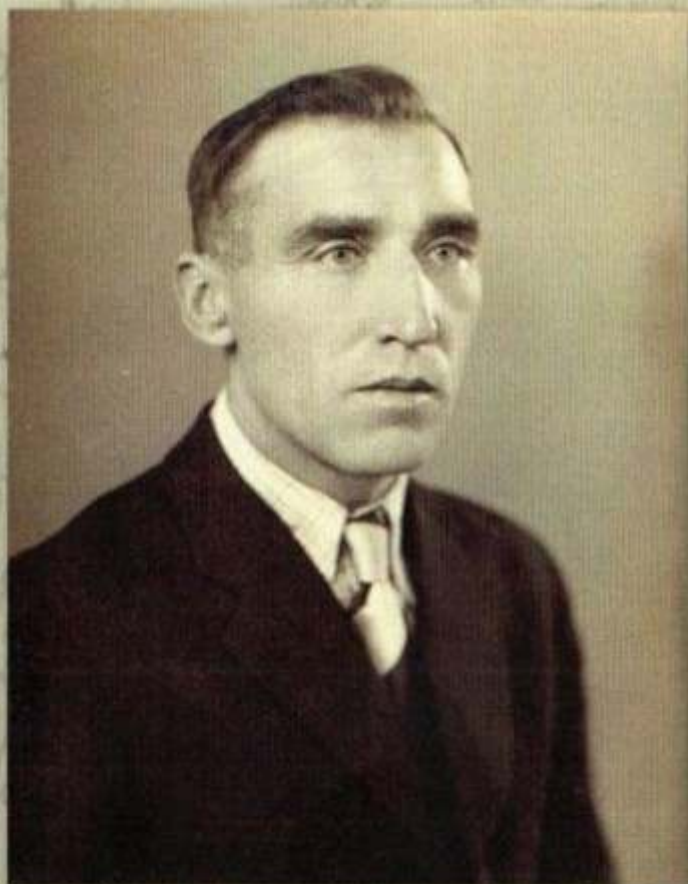


Antoni Browarny



Dziennik z wojennej tułaczki

Do druku przygotowała:
Wioletta Karbowska
Monika Karbowska

W sierpniu 1939 roku zostaliśmy powołani do obrony kraju.

18 września 1939 roku dostaliśmy się do niewoli do Związku Radzieckiego. Razem dostał się do niewoli Jan Włodarczyk.

Do 22 maja 1940 roku pracował razem z nami w Zagłębiu Donieckim, gdzie byliśmy razem zatrudnieni w kamieniołomach, gdzie Jan Włodarczyk chorował ciężko na grypę.

22 maja 1940 roku zostaliśmy wywiezieni na północ w tajgi Sybiru w miejscowości Komi nad rzeką Uchta. Jan Włodarczyk w skutek ciężkiej, ostrej zimy chorował na szkorbut i sepsę tracąc całkowicie uzębienie.

15 lipca 1941 roku zostaliśmy przewiezieni z tajgi Sybiru do obozu w Wiznikach pod Moskwą. Podczas transportu Jan Włodarczyk zachorował na zapalenie płuc.

5 września 1941 roku zostaliśmy przewiezieni do miejscowości Tatishchevo obłaś Seratów nad Wołgą. Jan Włodarczyk chorował na reumatyzm stawowy. Przez kilka tygodni leżał na izbie chorych.

23 stycznia 1942 roku po uformowaniu V Dywizji Piechoty w Tatishchevie wyjeżdżamy przez Uralsk, Taszkient do Uzbekistanu do miejscowości Dżalalabad. Podczas transportu koleją pod miejscowością Aktubinak w dniu 29 stycznia 1942 roku, gdzie nastąpiła katastrofa zderzenia się pociągów. W tym czasie Jan Włodarczyk został potłuczony.

7 sierpnia 1942 roku wyjechaliśmy z miejscowości Dżalalabad do Krasnowodzka (Morze Kaspijskie), gdzie zostaliśmy załadowani na okręty, gdzie zostaliśmy przewiezieni przez Morze Kaspijskie do portu Pahlavi w Persji, gdzie od 14 września

1942 roku do 1943 roku pozostaliśmy na terenie Iraku.

Podczas pobytu na terenie Iraku Jan Włodarczyk dwukrotnie chorował na malarię.

Od 14 września 1943 roku do 7 stycznia 1944 roku przewiezieni jesteśmy do Palestyny.

Od 7 stycznia 1944 roku do 16 lutego 1944 roku – postój na terenie Egiptu.

Od 22 lutego 1944 roku do dnia 1944 roku pobyt na terenie Italii.

V Kresowa Dywizja Piechoty II Korpusu Polskiego, która brała udział w walkach przeciwko wojskom hitlerowskim.

11 maja 1944 roku biorąc udział w bitwie przy zdobywaniu Monte Cassino, gdzie 18 maja Polski Korpus zdobył po krwawych walkach wzgórze Monte Cassino. W tej ofensywie Jan Włodarczyk został zasypany ziemią w skutek wybuchu bomby.

Następnie braliśmy udział przy zdobywaniu miast: Loreto, Galieta Santa, Sofia, Bolonia, Modena i wiele innych.

Po kapitulacji Niemiec, Polski Korpus po wypoczynku został przewieziony z Włoch 22 września 1946 roku do miejscowości Kotfort w Anglii, gdzie nastąpiła jego likwidacja. Po czym zgłosiliśmy chęć powrotu do kraju, do Polski i powróciliśmy razem z Janem Włodarczykiem 24 grudnia 1946 roku.

Ze wspomnień Antoniego Browarnego

Rok 1939

W roku 1939 horyzont polityczny zaciemniał się coraz bardziej, czarne chmury zaczęły się gromadzić i kłębić nad Polską.

Niemcy domagały się oddania Pomorza, nastąpiła tzw. wojna nerwów. Rząd polski przeprowadził częściową mobilizację. Spodziewano się, że przyjdzie do zbrojnego starcia z Niemcami.

Dnia 25 sierpnia 1939 roku zostałem powołany do rezerwy Policji Państwowej powiatu Wieluńskiego. Zostałem przydzielony na posterunek w Sokolnikach.

Historyczny dzień 1 września zastał mnie w Białej, gdzie pełniłem służbę ze starszym posterunkowym. Będąc w obchodzie rejonu o godz. 5:30 zauważyliśmy przelatujące eskadry samolotów niemieckich, które zbombardowały Wieluń. Rozpoczęła się wojna. Ludność nadgraniczna zaczęła uciekać w popłochu w głąb kraju, pozostawiając mienie, ratując życie.

1 września rodzina moja wyjechała do Sieradza pozostawiając dom bez żadnej opieki.

Ja 2 września pojechałem z posterunkiem z Sieradza, przez Zduńską Wolę – Łask – Żelów – Bełchatów, do Kluków gdzie była Komenda Powiatowa.

3 września opuściliśmy Kluki, gdyż było bombardowanie i przez Bełchatów – Wadlew – Pabianice przyjechaliśmy do Łodzi (na rowerach).

Ulica Ogrodowa. 4-go września wyjechaliśmy do Pabianic do regulowania ruchu kołowego na drogach prowadzących z Sieradza do Łodzi, gdyż pod Sieradzem toczą się ciężkie boje z następującą armią niemiecką na Łódź. (Stałem w Rudzie Pabianickiej).

5 września dowiedziałem się gdzie jest moja rodzina. Pojechałem do Łasku gdzie zastałem żonę z dziećmi, Winkowskiego i sąsiadów. Ojca nie było, poszukiwałem go z Kaziem, bezskutecznie. Po dwóch godzinach musiałem wracać na posterunek.

Pożegnanie z żoną i dziećmi stoi na zawsze przed oczami jak żywe. Nie przewidywałem, że aż tak długo będziemy rozłączeni.

Po powrocie do Rudy Pabianickiej zostałem na posterunku do godziny 20:30

Dnia 6 września odjechały mnie wobec tego zostałem sam. Po przyjeździe do Łodzi nie zastałem nikogo. Przyłączyłem się do II-go Komisariatu i razem opuściliśmy Łódź o godzinie 14:30 udając się do Brzezin. Na drodze Łódź – Brzeziny tłok, ścisk, miejscami droga zatarasowana wozami wojskowymi, cywilnymi i samochodami. Co chwila byliśmy obrzucani bombami i ostrzeliwani przez CKM-y i przez lotnictwo niemieckie.

Do Brzezin weszliśmy po bombardowaniu. Miasto całe było w płomieniach, trupy leżały na ulicach i pod gruzami walących się domów. Poszliśmy dalej. Maszerowałem pieszo, bo rower mój został zabrany przez naszą Komendę z Łodzi prawdopodobnie został na Węgrzech. Po przekroczeniu granicy węgierskiej szosa była literalnie zapchana taborami wojskowymi.

W lesie pod Rawą Mazowiecką napadły nas eskadry niemieckie w sile 12-stu bombowców. Działy się straszne rzeczy. Po skończonym bombardowaniu, z którego wyszedłem dzięki Bogu z życiem i cudem uniknąłem śmierci, gdyż obok mnie zostało czterech zabitych a kilku rannych, którzy zostali przygnieceni walącym się drzewem.

Po wyjściu na drogę oczom naszym przedstawił się straszny widok: polamane wozy, palące się samochody z amunicją, stosy trupów ludzkich i końskich, zapach świeżej krwi, straszne jęki rannych i konających. Jeden samolot spłonął rażony odłamkami od własnej bomby. Zatrzymałem spłoszone konie. Z Łęczycy zabraliśmy wraz z woźnicą trzech rannych żołnierzy i pojechaliśmy w stronę Warszawy jadąc całą noc.

7 września rano w czasie nalotu zostawiłem wóz, sam zaś uczepiłem się z tyłu taksówki i przez Żyrardów – Mszczonów przyjechałem do Warszawy. Godz. 8:30 udałem się do Komendy Głównej - nie zastałem nikogo. Spotkałem się z komendantem posterunku z Czarnożył. W biurze informacyjnym kazano nam jechać do Łucka – województwo wołyńskie.

Tam było przewidziane zgrupowanie policji łódzkiej, gdyż były przewidziane ruchy Ukraińców, a zatem trzeba było utrzymać ład. Byliśmy u Wiśniewskiego, został powołany do wojska.

7 września wyjechaliśmy z Warszawy przygodnym samochodem ciężarowym na Mińsk Mazowiecki. Siedlce były w płomieniach, Łuków był silnie zbombardowany, a najbardziej stacja kolejowa. Przespaliśmy się parę godzin na wsi i 8-ego przyjechaliśmy do Radzyna. Spotkałem komendanta okręgu z Łodzi, który nas skierował do Włodawy. Pojechałem z szoferem do Parczewa po materiały pędne. Po powrocie wyjechaliśmy po południu z Radzyna przez Wiśniów do Włodawy.

9 września wieczorem przyjechaliśmy podwodą do Włodawy z Włodarczykiem. Spotkałem się z Włodarczykiem z 8-ego na 9-ego w nocy na drodze pod Wiśnicami spotkaliśmy komendanta policji powiatu wieluńskiego- komisarza Bychowca. Dostaliśmy rozkaz udania się do Łucka. Z Włodawy udaliśmy się na Krymno omijając Luboml. Z Krymna dojechaliśmy do stacji kolejowej i w nocy przyjechaliśmy do miejscowości Kovel. Z Kovel towarowym przyjechaliśmy do Kwerce. Byliśmy u Pietnacki. Ludność z miasta wychodziła do lasu z obawy przed bombardowaniem.

Dnia 12 września przyjechaliśmy do Łucka.

13 września wyjechaliśmy do Równego.

14 września byliśmy już w Równym. Maszerowaliśmy razem z kapitanem Wójcikiewiczem – profesorem gimnazjum Biskupiego w Wieluniu, z którym się ostatni raz widziałem 17. Kwaterował na ulicy Słowackiego numer 19.

Przeprowadziliśmy się do pawilonów powystawowych. Powiedziano nam, że sowieci przekroczyli granicę polską i spieszą z pomocą Polsce przeciw Niemcom.

17-go września, godzina 17:30 – wjechały pierwsze czołgi sowieckie do Równego. Przez noc przesiedzieliśmy w oczekiwaniu, co będzie jutro.

18 września rano wymaszerowaliśmy w kolumnie marszowej w kierunku Łucka. Na czwartym kilometrze od miasta zagroziły nam drogę czołgi sowieckie i zażądali złożenia broni cośmy musieli zrobić pod lufami armat i karabinów maszynowych skierowanych do nas z czołgów. Wieczorem wrócono nas z powrotem

do miasta.

W mieście wynikła strzelanina około kościoła. Żołnierze sowieccy zostawili nas samych. Z naszego oddziału zostało trzech zabitych na ulicy. Wzięli nas miejscowi komuniści, przeważnie Żydzi i zamknęli nas do domu, gdzie się mieściła jadalnia. Postawiono przy nas straż sowiecką. Było nas 105-ciu różnych formacji. Ciemne menty zaczęły swoją brudną robotę.

22 września pod silną straż, gdyż uważano nas za niebezpiecznych załadowano nas do pociągu i przywieziono do Szepietówki.

23 września wywieźli nas pod Kijów i z powrotem do Nowogrodu Wołyńskiego.

26 września tam spotkałem Głowacza Franka. Po przekroczeniu granicy przekonał się każdy jak smutno i ciężko jest żyć obywatelowi sowieckiemu. Z Frankiem staramy się być zawsze razem ażeby się już nie rozłączyć.

Było nas 12.000. Mówili nam, że wkrótce puszcza do domu jak się tylko trochę uspokoi.

22 października wywieźli nas do kopalni kamienia przez Kijów, na Rudnik do Karakuba (po grecku „czarna mogiła”).

26 października byliśmy w Karakubie. Ludność była ustosunkowana do nas bardzo dobrze. Nawet niektórzy mówili, że nas się spodziewali zobaczyć nie, jako niewolników, ale oswobodzicieli z niewoli komunistycznej.

Pracowaliśmy w kamieniołomach 8 godzin dziennie. Co piąty dzień mieliśmy wolny od pracy (tzn. wychodny). Obiecywali nam, że nas zwolnią do domu.

Mapa obrazuje miejsce wyruszenia Antoniego Browarnego na wojnę, obozy, w których przebywał, do momentu utworzenia Armii Krajowej.

1 – Walichnowy, Polska

2 – Warszawa, Polska

3 – Wiśniów, Polska

4 – Włodawa, Polska

5 – Łuck, Ukraina

6 – Równe, dzisiaj Rivne, Ukraina

7 – Szepietówka, Ukraina

8 – Nowogród Wołyński, Ukraina

9 – Karakuba, Ukraina

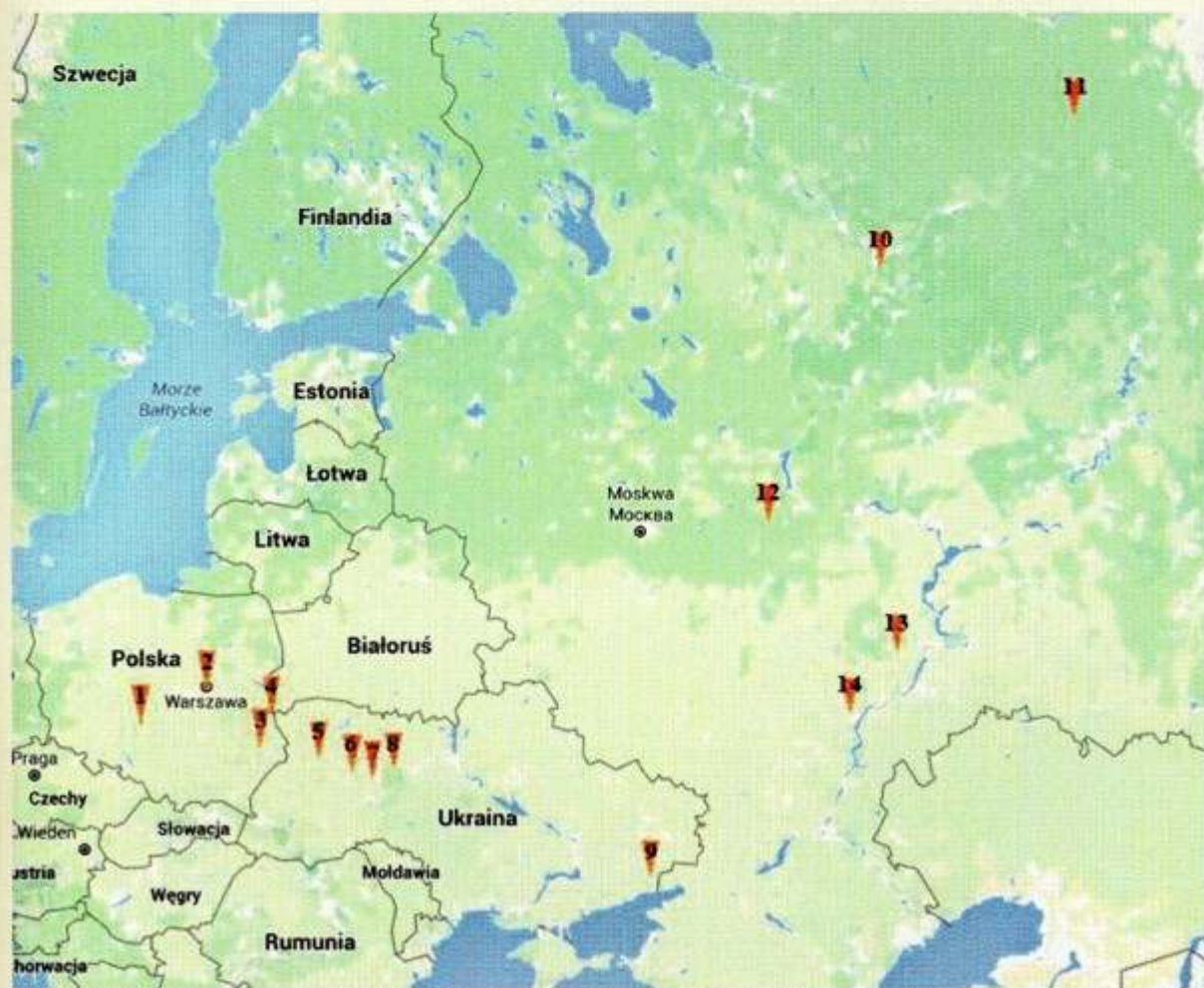
10 – Kotłas, Rosja

11 – Uchta, Rosja

12 – Wiazniki, Rosja

13 – Penza, Rosja

14 – Tatishchevo, Rosja



Mapa obejmuje szlak, którym przemierzała się armia Andersa od miejsca gdzie zostało ono utworzone – Tatishchevo, do momentu dopłynięcia do Włoch – Tarent.



- | | |
|--|-------------------------|
| 1 – Tatishchevo, Rosja | 16 – Hamadan, Iran |
| 2 – Uralsk, Kazachstan | 17 – Chanakin, Irak |
| 3 – Aktiubińsk, Kazachstan | 18 – Hajfa, Izrael |
| 4 – Kandyagasz, Kazachstan | 19 – Jerozolima, Izrael |
| 5 – Szalkar, Kazachstan | 20 – Al-Kantara, Egipt |
| 6 – Saksaulskiy, Kazachstan | 21 – Kair, Egipt |
| 7 – Aralsk, Kazachstan | 22 – Bagdad, Irak |
| 8 – Turkiestan, Kazachstan | 23 – Nusaybin, Turcja |
| 9 – Taszkient, Uzbekistan | 24 – Kirkuk, Irak |
| 10 – Dżalalabad, Kirgistan
(obecnie Afganistan) | 25 – Gaza, Palestyna |
| 11 – Aszabad, Turkmenistan | 26 – Bejrut, Liban |
| 12 – Mary, Turkmenistan | 27 – Abu Kabir, Egipt |
| 13 – Krasnowodzk (obecnie Turkmenbaszy),
Półwysep Bałkański, Turkmenistan | 28 – Port Said, Egipt |
| 14 – Pahlavi (obecnie Bandar-e Anzali), Iran | 29 – Tobruk, Libia |
| 15 – Kazwin, Iran | 30 – Bengazi, Libia |
| | 31 – Tarent, Włochy |

Mapa przedstawia decydujące bitwy we Włoszech do momentu zakończenia dziennika Antoniego Browarnego.



- | | | |
|--|-----------------------|-------------------|
| 1 – Tarent | 8 – Casalbordino | 17 – Bolonia Asyż |
| 2 – Canosa di Puglia | 9 – Pescara | 18 – Loretto |
| 3 – San Pietro Bari | 10 – Ankona | 19 – Tontola |
| 4 – Ceretto | 11 – Monte San Vito | 20 – Predappio |
| 5 – Capriati | 12 – Ostra | 21 – Fiumana |
| 6 – Cassino | 13 – Fano | 22 – Brisighella |
| Neapol, Pompeje, Salerno,
wyspa Capri | 14 – San Giorgio Rzym | 23 – Forli |
| 7 – Circillo | 15 – San Giorgio | 24 – Imola |
| | 16 – Rimini | 25 – Medicina |

Antoni Browarny został odznaczony w sumie trzydziestoma-czterema medalami, w tym najwyższym odznaczeniem wojskowym:

Orderem Wojennym Virtuti Militari,
nadawanym za wybitne zasługi bojowe.



2 KORPUS POLSKI



Wykonanie 12 Korpusu, Główny Punkt

ITALIA 1944

LEGITYMACJA

Nr. 20740.

upoważniająca do noszenia

KRZYŻA PAMIĄTKOWEGO
MONTE CASSINO

wydana na podstawie

Dekretu Naczelnego Wodza

L. dz. 3504/Pers. 44

z dnia 26 Lipca 1944

Rozkazem Dłwa. 5 K.D.P.

Nr. 18 z dnia 22.II.45.

został nadany kpr.

(nazwisko)

BROWARNY Antoni

(nazwisko i imię)

5 Wil.P.A.L.

(podpis)

KRZYŻ PAMIĄTKOWY
MONTE CASSINO

Nr. 20740.

Wypła. dnia 1.III. 1945

podpis D-ty